

MAREK MACIEJEWSKI

Uniwersytet Wrocławski

## Wódz i jego drużyna. Początki kształtowania się władzy i autorytetu Adolfa Hitlera wśród nazistów

Partia narodowosocjalistyczna (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei – NSDAP) w Niemczech była – podobnie jak partia faszystowska we Włoszech czy partia bolszewicka w Rosji – organizacją o charakterze wodzowskim. W tym sensie można określić wymienione partie jako partie nowego, wcześniej nieznanego typu. Przed powstaniem organizacji nazistowskiej, faszystowskiej czy bolszewickiej nie istniały bowiem nigdzie na świecie partie wyraźnie oparte na dyktatorskiej, niemal totalnej władzy przewodniczącego partii. Zgodnie z tym założeniem w NSDAP nie obowiązywały żadne reguły demokratycznego kierownictwa, traktujące członków partii na zasadzie współdecydowania przez nich o działalności czy propagandzie partyjnej. O jakimkolwiek egalitaryzmie w tej dziedzinie nie mogło być w ogóle mowy, gdyż byłby on sprzeczny z istotą NSDAP. Jej cała struktura i funkcjonowanie opierały się bowiem na zasadach hierarchii, zależności i podporządkowania jednostek organizacyjnych lub ogniw niższego szczebla jednostkom wyższego rzędu, tworząc układ przypominający piramidę<sup>1</sup>. O wszystkich sprawach dotyczących NSDAP oraz jej bojówek paramilitarnych (Sturmabteilungen – SA i Schutzstaffeln – SS) rozstrzygała elita partyjna składająca się z „mniejszych” i „większych” przywódców na czele z najwyższym wodzem (Führer), czyli Adolfem Hitlerem, wokół którego stopniowo narastał kult jego osoby, a nawet kształtował się mit polityczny, umiejętnie kreowany i podsycany przez propagandę narodowosocjalistyczną. Już w tym miejscu można stwierdzić, że otoczony powszechną wśród nazistów estymą i wręcz uwielbieniem przez nich, a przynajmniej

---

<sup>1</sup> Na wodzowski charakter partii nazistowskiej – mający stanowić jej wyróżnik wśród pozostałych partii politycznych w Niemczech po I wojnie światowej – zwrócono uwagę w literaturze naukowej już wiele lat temu. Jednym z badaczy, który dawno temu lansował taką tezę, był K. Heiden, autor monografii *A History of National Socialism* (London 1934). Por. też m.in. W. Horn, *Führer-ideologie und Parteiorganisation in der NSDAP (1919–1933)*, Düsseldorf 1972, *passim*.

przez większość członków NSDAP, SA czy SS (z czasem zaś w ogóle przez wielu Niemców), Hitler urastał w tym coraz bardziej liczny – zwłaszcza od początku lat 30. XX w., gdy NSDAP zaczęła odnosić spektakularne sukcesy polityczne – środowisku niemal do rangi proroka lub mesjasza. Jego pozycję wśród nazistów i władzę nad nimi można niewątpliwie określić – przyjmując typologię przywództwa opracowaną przez Maxa Webera<sup>2</sup> – jako przywództwo charyzmatyczne, które ze swej istoty opiera się na autorytecie wodza, wynikającym z uznania przez podwładnych jego cech osobowych za szczególne i wyjątkowe. O tych właśnie zagadnieniach traktuje ten artykuł. Należy zaznaczyć, że bynajmniej nie od samego początku istnienia partii nazistowskiej przyjął się w niej model typowej organizacji wodzowskiej ze wszystkimi jego konsekwencjami (sposób sprawowania władzy, zasady oddziaływania na członków, metody uprawiania propagandy, dwójakość struktury organizacyjnej – polityczna i paramilitarna itp.). Jak się jeszcze przekonamy, zaczął on funkcjonować dopiero po około dwóch latach od powstania poprzedniczki NSDAP – miniaturowej organizacji nacjonalistyczno-rasistowsko-antysemickiej, jednego z wielu zresztą tego rodzaju ugrupowań (zaliczanych do tzw. nurtu volkistowskiego) zakładanych w całych Niemczech tuż po I wojnie światowej, a mianowicie Deutsche Arbeiterpartei (DAP)<sup>3</sup>. Z powodu swej niewielkiej liczebności (zaledwie kilkadziesiąt osób) i znikomego oddziaływania społecznego (głównie wśród pracowników zakładów naprawy taboru kolejowego) DAP w zasadzie trudno określić mianem partii politycznej. Bardziej niż nią była ona stowarzyszeniem politycznym, a właściwie klubem piwiarnianym, jako że powstała w znanym z masowego spożywania tego trunku Monachium i do stolicy Bawarii w zasadzie ograniczała swoją działalność<sup>4</sup>.

W celu ukazania mechanizmu przekształcania się NSDAP w partię wodzowską z wyraźnie zaznaczonym charyzmatem Hitlera warto przypomnieć najważniejsze fakty dotyczące narodzin i rozwoju narodowego socjalizmu w pierwszych kilku latach po zakończeniu działań wojennych w 1918 r. Wspomniana DAP została założona na początku stycznia 1919 r. przez ślusarza Antona Drexlera i dziennikarza Karla Harrera w wyniku połączenia się dwóch niewielkich volkistowskich ugrupowań: Freier Arbeiterausschuss für einen deutschen Frieden i Politischer Arbeiterzirkel. Obie te organizacje starały się oddziaływać – podobnie jak następnie DAP – na nacjonalistycznie ukierunkowane odłamy bawarskiego

<sup>2</sup> M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft*, Tübingen 1922, s. 13 n.

<sup>3</sup> Opracowany w 1921 r. wykaz organizacji „völkische” wymienia nazwy 73 tego rodzaju ugrupowań. M. Broszat, *Der Nationalsozialismus. Weltanschauung, Programm, Wirklichkeit*, Stuttgart 1961, s. 23. Według leksykonu *Die bürgerlichen Parteien in Deutschland. Handbuch der Geschichte der bürgerlichen Parteien und anderer bürgerlichen Interessenorganisationen von Vormärz bis zum Jahre 1945* (red. D. Fricke, t. I, Leipzig 1968, s. 775) w Niemczech po I wojnie światowej istniało około 200 organizacji volkistowskich.

<sup>4</sup> J.C. Fest (*Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970, s. 40) określił DAP jako „mieszaniec tajnego stowarzyszenia i piwiarnianej imprezy”. Por. też M. Maciejewski, *Od piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej. Nazizm w latach 1919–1924*, Toruń 2005, s. 85 n.

proletariatu, posługując się także hasłami antykomunistycznymi i sloganami wymierzonymi w byłe państwa Entanty, które oskarżano o doprowadzenie – wraz z tzw. międzynarodówką żydowską i rodzimymi socjalistami – do klęski militarnej Rzeszy w I wojnie światowej i upadku cesarstwa Hohenzollernów<sup>5</sup>. Drexlerowi i Harrerowi przede wszystkim zależało na wyeliminowaniu, a przynajmniej osłabieniu marksistowskich wpływów wśród robotników, co w warunkach wrzenia rewolucyjnego w Niemczech od schyłku 1918 r. nabierało szczególnego znaczenia politycznego, zwłaszcza że radykalne nastroje społeczne – poniekąd inspirowane sukcesami bolszewików w Rosji – rozwijały się w Monachium i innych częściach Bawarii oraz Rzeszy z ogromną siłą. Choć nie jest moim zadaniem omówienie programowych założeń DAP, gdyż nie odnoszą się one do kwestii wodzostwa – to jednak odwołam się do jednego cytatu z tego powstałego na początku 1919 r. dokumentu, dobitnie potwierdzającego niechęć twórców tej partii do komunizmu. W wytycznych DAP czytamy mianowicie: „Żadna dyktatura proletariatu, żadna władza oparta na bagnietach. Każdy powinien móc czuć się wolnym Niemcem”<sup>6</sup>. Głoszone przez omawianą partię hasła propagandowe miały również wydźwięk antykapitalistyczny, łącząc się w swej wykładni z koncepcją socjalizmu o cechach narodowych – jako ideą mającą w swym założeniu zjednoczyć ogół Niemców na zasadach solidaryzmu i współdziałania na rzecz „wspólnoty narodowej” (*Volksgemeinschaft*). Autorzy wytycznych DAP lansowali w nich nacjonalistyczną tezę „Niemcy dla Niemców”, która wyrażała postulat eliminacji z życia publicznego elementów rasowo obcych, czyli przede wszystkim Żydów. W literaturze na temat początków nazizmu panuje niemal powszechna opinia, że opracowane przez Drexlera i Harrera założenia programowe DAP odzwierciedlały drobnomieszczański charakter tej organizacji. Do tego i innych pokrewnych ugrupowań typu „völkische” rzeczywiście wstępowali – wprawdzie niezbyt licznie – przede wszystkim przedstawiciele warstw średnich i tzw. arystokracji robotniczej, zubożonych w wyniku klęski militarnej Rzeszy w I wojnie światowej i kryzysu gospodarczego pierwszych lat po jej zakończeniu<sup>7</sup>. To właśnie do tej niewątpliwie sfrustrowanej i wystraszonej części niemieckiego społeczeństwa, głównie zaś do mieszkających w samym Monachium rzemieślników, kupców czy robotników, skierowane były postulaty formułowane przez Drexlera i Harrera.

<sup>5</sup> Bundesarchiv Koblenz (BAK), Zespół Hauptarchiv der NSDAP – NS 26/76, fol. 42–43, 77–78. Por. też „Münchener Zeitung” nr 31 z 4 II 1918; A. Drexler, *Mein politisches Erwachen. Aus dem Tagebuch eines deutschen sozialistischen Arbeiters*, München 1919, s. 20 n.; J. Hatheway, *The pre-1920 origins of the national socialist German workers' party*, „Journal of Contemporary History” 1994, nr 2, s. 443 n.

<sup>6</sup> Cyt. za: *Dokumente der deutschen Politik*, red. F.A. Six, t. III, cz. 1, Berlin 1942, s. 283. Szerzej o tym piszę w monografii *Od piwiarnianego klubu...*, s. 77 n.

<sup>7</sup> Na przykład w zebraniu DAP 12 września 1919 r. uczestniczyło 13 przedstawicieli wolnych zawodów, 16 rzemieślników, 2 właściciele sklepów, 2 kupców, 2 inżynierów, 2 pracowników bankowych, 2 żołnierzy i 5 studentów. W. Maser, *Der Sturm auf die Republik. Frühgeschichte der NSDAP*, Stuttgart 1973, s. 158, 159.

Z zamiarem pozyskania dla DAP nowych członków i sympatyków, rekrutujących się spośród drobnomieszczaństwa, partia ta podejmowała działalność propagandową. Przypomnę, że organizacja Drexlera i Harrera liczyła w 1919 r. zaledwie kilkudziesięciu członków. Precyzyjnie rzecz ujmując: na początku września tegoż roku należały do niej zaledwie pięćdziesiąt cztery osoby. Efekty aktywności politycznej DAP musiały być zatem raczej skromne. Jej działalność sprowadzała się jedynie do organizowania dość regularnych, choć chaotycznie przeprowadzanych zebrań, odbywanych z reguły w piwiarniach, gdyż partia ta nie posiadała własnej siedziby. Oto przykładowe tematy zebrań DAP w 1919 r.: „Jakie są następstwa przegranej wojny?“, „Dlaczego przegrano wojnę?“, „Jaka jest możliwość poprawy sytuacji Niemiec?“<sup>8</sup> Tematyka spotkań organizowanych przez kierownictwo DAP mieściła się w szablonie zagadnień politycznych i społecznych podejmowanych na podobnych zebraniach innych ugrupowań volkistowskich, działających wtedy nie tylko w Monachium. Wszędzie tam dyskutowano – na ogół namiętnie, acz mało konkretnie – o sytuacji w powojennych Niemczech. Z upodobaniem i zawziętością podnoszono zwłaszcza kwestię „ciosu nożem w plecy” (*Dolchstoß*), jaki rzekomo zadały Rzeszy pod koniec 1918 r. państwa zachodnie wspólnie ze „światowym żydostwem” (*Weltjudentum*) i rodzimą lewicą. Na każdym niemal zebraniu członków i sympatyków poszczególnych ugrupowań spod znaku „völkische” padały niemal identyczne argumenty polityczne. Ze strony tych organizacji DAP miała więc niemalą konkurencję, z którą zresztą nie potrafiła sobie skutecznie poradzić. Ani Drexler czy Harrer, ani też żaden inny członek kierownictwa tej partii nie wykazywał się cechami przywódczymi<sup>9</sup>. Żaden z nich nie był również utalentowanym propagandystą i sprawnym organizatorem. Nie odznaczał się ani pomysłowością, ani stanowczością w działaniu. Zarówno Drexler, jak i Harrer nie potrafili nawet utrzymać wpływów wśród pracowników monachijskich zakładów naprawy taboru kolejowego, należących przecież do grupy założycieli DAP. Kierowana przez wymienionych nacjonalistów organizacja pogrążała się w coraz większym marazmie. DAP prawdopodobnie w ogóle zniknęłaby z życia politycznego stolicy Bawarii, gdyby nie wsparcie ze strony ugrupowania o nazwie Thule-Gesellschaft, które jeszcze przed I wojną światową cieszyło się sporą popularnością w kręgach monachijskich reakcjonistów wywodzących się z niezłe sytuowanych materialnie grup społecznych<sup>10</sup>. Wymieniona organizacja otaczała opieką – zarówno o charakterze ideologicznym, jak i finansowym – nie tylko

<sup>8</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zespół tzw. Mikrofilmów Aleksandryjskich – Miscellaneous German Records Collection, National Archives Microcopy USA (NAM), t. 84, R. 5, fol. 4428–4429.

<sup>9</sup> Oprócz Drexlera i Harrera do zarządu DAP należeli jeszcze: maszynista M. Lotter, student A. Birkhofer, pilnikarz F. Girisch i nieposiadający żadnego zawodu J.B. Koelbl. W. Maser, *op. cit.*, s. 159.

<sup>10</sup> Por. R.H. Phelps, „Before Hitler came”: *Thule Society and Germanen Orden*, „The Journal of Modern History” 1963, nr 3, s. 247 n.; G. Schubert, *Die Anfänge der nationalsozialistischen Aussenpolitik 1919–1923*, Berlin 1961, s. 30.

DAP, ale również inne miniaturowe ugrupowania nacjonalistyczno-rasistowskie w Monachium. Warto zaznaczyć, że z Thule-Gesellschaft było związanych kilku późniejszych prominentnych działaczy nazistowskich. W szeregach tego stowarzyszenia rozpoczynali swoją karierę m.in. Hans Frank i Rudolf Hess, a na jego zebraniach przemawiali dwaj późniejsi ideolodzy NSDAP: Dietrich Eckart i Alfred Rosenberg<sup>11</sup>.

Zmiany w funkcjonowaniu DAP, polegające na ożywieniu działalności propagandowej i intensyfikacji starań o pozyskanie nowych członków, zaczęły następować po wstąpieniu do tej partii Adolfa Hitlera. Jak wielu innych przedstawicieli ówczesnego drobnomieszczaństwa niemieckiego, tak i mający austriackie korzenie przyszły przywódca nazistów dotkliwie przeżywał skutki klęski militarnej Rzeszy w 1918 r., upadku cesarstwa Hohenzollernów, ustanowienia zniechęconego przez sporą część obywateli Rzeszy ustroju demokracji parlamentarnej i pogłębiającego się po I wojnie światowej kryzysu gospodarczego. Także on nie potrafił odnaleźć się w nowej rzeczywistości polityczno-społecznej, przeżywając głęboką frustrację i poszukując jakiegoś autorytetu, z którym mógłby się identyfikować<sup>12</sup>. Na psychice niedoszłego artysty malarza Hitlera odcisnęły piętno także jego przeżycia wojenne. Przyszły wódz NSDAP – podobnie jak wielu innych żołnierzy frontowych – wręcz upajał się walką zbrojną. Nic też dziwnego, że po zakończeniu działań militarnych w listopadzie 1918 r. pragnął on nadal służyć w armii, choć nie występowała ona już pod sztandarami cesarstwa i ciążyło na niej odium klęski. Przypomnę, że Hitler w 1919 r. pełnił funkcję tzw. męża zaufania (*Vertrauensmann*) monachijskiego dowództwa Reichswehry i w tym charakterze prowadził działalność wywiadowczą wśród tamtejszych ugrupowań politycznych<sup>13</sup>. Na polecenie swego przełożonego, kapitana Karla Mayra, 12 września 1919 r. wziął on udział w zebraniu DAP, na którym Gottfried Feder – późniejszy współautor programu partii narodowosocjalistycznej – mówił o środkach obalenia kapitalizmu. Kiedy w toku dyskusji jeden z uczestników spotkania (A. Baumann) domagał się separacji Bawarii od Rzeszy, wyrażając

<sup>11</sup> Późniejsi czołowi naziści (prócz wymienionych także J. Goebbels i R. Haydrich) udzielali się politycznie także w innych ugrupowaniach volkistowskich, m.in. w *Deutschvölkischer Schutz- und Trutzbund*. Zob. U. Lohalm, *Der völkischer Radikalismus. Die Geschichte des Deutschvölkischen Schutz- und Trutzbundes 1919–1923*, Hamburg 1970, s. 285; R.G.L. Waite, *Vanguard of Nazism. The Free Corps Movement in Postwar Germany, 1918–1923*, Cambridge Massachusetts 1952, s. 207; D. Irving, *Joseph Goebbels. Mózg Trzeciej Rzeszy*, Gdańsk 1998, s. 48–49.

<sup>12</sup> Z kolei Hitler po kilkunastu latach działalności politycznej stał się „magicznym pomocnikiem” dla wielu Niemców poszukujących sposobów „ucieczki od wolności”, którą niosły za sobą ustrojowe przemiany w Rzeszy po I wojnie światowej. Ta znana teza E. Fromma, wyrażona przez niego już dawno w rozprawie *Ucieczka od wolności* (I wyd. polskie – Warszawa 1970), wydaje się wciąż jedną z najlepszych psychosocjalnych interpretacji genyzy narodowego socjalizmu.

<sup>13</sup> Por. m.in. A. Tyrell, *Vom „Trommler” zu „Führer”*, *Der Wandel von Hitlers Selbstverständnis zwischen 1919 und 1924 und die Entwicklung der NSDAP*, München 1975, s. 25; A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1970, s. 70; I. Kershaw, *Hitler. 1889–1939*, t. 1, Poznań 2001, s. 149 n.; R. Kühnl, *Der deutschen Faschismus in Quellen und Dokumenten*, Köln 1975, s. 139–140.

w ten sposób dość często przewijające się w tamtym okresie żądanie ze strony monachijskich nacjonalistów – Hitler w gwałtownych słowach potępił ten postulat, opowiadając się za zachowaniem terytorialnej jedności Niemiec<sup>14</sup>. Doceniając oratorski talent Hitlera, Drexler zwrócił się na wspomnianym zebraniu do niego z propozycją wstąpienia do DAP. Podarował mu nawet egzemplarz swej broszury *Mein politisches Erwachen*, która zawierała ideowe założenia współkierowanej przez Drexlera organizacji. Warto nadmienić, że Hitler kilka lat później dość wysoko ocenił treść owej publikacji<sup>15</sup>. Do jego przekonania trafiały również argumenty wysunięte przez wspomnianego Federa, który już w NSDAP dał się poznać jako znawca problematyki ekonomicznej. Zbieżność ideowych założeń DAP z politycznymi zapatrywaniami Hitlera wpłynęła na powzięcie przez niego decyzji o wstąpieniu do tej miniaturowej partii. Po upływie kilku dni od udziału w zebraniu DAP, Hitler został siódmym członkiem jej kierownictwa i otrzymał 555 numer członkowski<sup>16</sup>.

Równie ważnym, jeśli nie najważniejszym motywem zapisania się Hitlera do DAP było jego pragnienie zrobienia kariery politycznej. O podjęciu tego rodzaju działalności przyszedł przywódca nazistów myślał już znacznie wcześniej, lecz nie potrafił zdecydować się, z którym ugrupowaniem volkistowskim związać swoje losy. W tym celu uczęszczał m.in. na zebrania znacznie większych od DAP i bardziej od niej wpływowych organizacji politycznych: Bayerische Volkspartei, Deutsche Volkspartei i Deutschnationale Volkspartei. W partiach o rozbudowanej strukturze i szerokim oddziaływaniu społecznym nie mógł jednak marzyć o urzeczywistnieniu swych przywódczych ambicji. Niewątpliwie okolicznością ułatwiającą zaspokojenie tych dążeń okazała się przeciętność kierownictwa DAP i znikoma liczebność tej partii. W swym podstawowym dziele *Mein Kampf* Hitler pisał (1924), że Drexler i Harrer „nie byli zdolni do noszenia w sercu fanatycznej wiary w zwycięstwo [nazistowskiego – przyp. M.M.] ruchu, ale również do usuwania z niewzruszoną siłą i – jeśli trzeba – z najbrutalniejszą bezwzględnością przeciwności, które mogły stanąć na przeszkodzie rozwojowi nowej idei”<sup>17</sup>. Jak już zauważyłem, zarząd DAP nie odznaczał się żadnymi szczególnymi przymiotami, którymi powinni dysponować działacze partyjni. Pod tym względem wyjątek wśród członków omawianej organizacji stanowił wspomniany Dietrich Eckart, skądinąd utalentowany poeta, dramaturg i publicysta. Już w 1919 r.

<sup>14</sup> E. Czech-Jochberg, *Hitler. Eine deutsche Bewegung*, Oldenburg i. O. 1930, s. 64.

<sup>15</sup> A. Hitler, *Mein Kampf*, München 1933, s. 239.

<sup>16</sup> Faktycznie został on 54. członkiem DAP, gdyż jej pierwszy członek figurował pod numerem 501. BAK, NS 26/230, niefol. Por. też W. Görlitz, H.A. Quint, *Adolf Hitler. Eine Biographie*, Stuttgart 1953, s. 121; H. Fabricius, *Geschichte der nationalsozialistischen Bewegung*, Berlin 1937, s. 20.

<sup>17</sup> A. Hitler, *op. cit.*, s. 107. Zob. też M. Krockow, *Deutschlands Zusammenbruch und Freiheitskampf 1918–1935*, Breslau b.r., s. 200–202. W 1929 r. Hitler pogardliwie określił kierownictwo DAP jako „zarząd małego klubu skata”. Cyt. za: E. Deuerlein, *Der Aufstieg der NSDAP 1919–1933 in Augenzeugenberichten*, Düsseldorf 1968, s. 100.

stał się on mentorem Hitlera, doceniając jego propagatorskie umiejętności i popierając jego rosnącą aktywność polityczną<sup>18</sup>. Eckart potrafił dostrzec zwłaszcza oratorski talent Hitlera, na który notabene już na początku 1919 r. zwróciło uwagę dowództwo monachijskiego okręgu Reichswehry. Niewątpliwie bez rozległych znajomości Eckarta w kręgach bawarskiej prawicy nacjonalistycznej Hitlerowi znacznie trudniej byłoby urzeczywistniać swoje polityczne ambicje. To m.in. za sprawą Eckarta Hitler już na przełomie 1919 i 1920 r. znalazł się w gronie osób, które miały największy wpływ na działalność DAP. Wtedy powierzono mu nawet odpowiedzialne zadanie werbowania nowych członków partii (tzw. *Werbermann*), polegające na rozwoju zaniedbanej przez Drexlera i Harrera aktywności propagandowej<sup>19</sup>. Dodam, że Hitler ochoczo i skutecznie zabrał się do wypełniania swoich obowiązków partyjnych.

Dzięki ożywionej działalności Hitlera DAP zaczęła z efemerycznego tworu politycznego przekształcać się w organizację o coraz szerszym oddziaływaniu społecznym. Począwszy od jesieni 1919 r. wstępowali do niej już nie tylko przedstawiciele warstw średnich, ale także wojskowi z monachijskiego okręgu Reichswehry. Jednym z pierwszych reprezentantów armii, którzy zasilili szeregi DAP, był kapitan Ernst Röhm, późniejszy dowódca SA. Wydatnie przyczynił się on do rozbudowy organizacji partyjnej, wykorzystując w tym celu swoje kontakty w sztabie dowództwa Reichswehry (gen. F. von Epp) i powiązania z ochotniczymi korpusami paramilitarnymi (*Freikorps*)<sup>20</sup>. W środowisku kombatanckim agitację na rzecz DAP prowadził również Hitler. Warto nadmienić, że napływ wojskowych do tej partii zasadniczo nie zmienił jej struktury społecznej. Nadal w DAP dominował element drobnomieszczański. Na początku 1920 r. oficerowie i żołnierze stanowili zaledwie 13% jej członków. Prawdopodobnie wskutek propagandowej działalności Hitlera czy Röhma liczebność DAP wzrosła wtedy do 190 osób. Choć przedstawiciele Reichswehry pozostawali w mniejszości w DAP, zaczęli jednak wyraźnie nadawać ton jej działalności. Do tej partii wnieśli oni niewątpliwie ważne dla jej rozwoju poczucie dyscypliny i autorytetu władzy zwierzchniej w połączeniu z ideą walki i wytworzoną podczas I wojny światowej koncepcją „socjalizmu okopów”. Intencją popieranej przez Hitlera grupy wojskowych, w której upatrywał on zresztą sprzymierzeńca w realizacji swych dążeń do rozbudowy DAP i realizacji swych politycznych aspiracji, było narzucenie tej partii takich metod funkcjonowania, które opierałyby się na stosowaniu przemocy,

<sup>18</sup> Ceniony badacz nazizmu E. Nolte (*Faschismus in seiner Epoche. Die Action française – der italienische Faschismus – der Nationalsozialismus*, München 1963, s. 56, 398) uznał Eckarta za „nauczyciela i mistrza” Hitlera, a inny znawca tej problematyki – G. Franz-Willing (*Die Hitlerbewegung. Der Ursprung 1919–1922*, Hamburg-Berlin 1962, s. 126–127) określił Eckarta nawet mianem „duchowego ojca ruchu hitlerowskiego”.

<sup>19</sup> G. Franz-Willing, *op. cit.*, s. 67; D. Orlow, *The History of the Nazi Party: 1919–1933*, Pittsburgh 1969, s. 14.

<sup>20</sup> Por. E. Röhm, *Die Geschichte eines Hochverrätters*, München 1933, s. 123 n.; W.L. Shirer, *Aufstieg und Fall des Dritten Reiches*, München-Zürich 1963, s. 54–55.

a nawet terroru wobec politycznych przeciwników<sup>21</sup>. Mentalności kombatantów wojennych, oficerów czy żołnierzy bardziej odpowiadała bezpośrednia walka z „wrogami” (Żydzi, komuniści i in.) narodu niemieckiego niż typowe dla DAP prowadzenie jałowych dyskusji politycznych w wąskim gronie słuchaczy. Polityczny sukces tej partii uzależniali oni od przekształcenia jej w masową organizację. Taki właśnie cel postawił sobie Hitler po swym wstąpieniu do DAP. Jeśli wierzyć jego słowom zawartym w *Mein Kampf*, jeszcze przed I wojną światową miał on – obserwując aktywność partii politycznych w Wiedniu – docenić znaczenie skutecznej propagandy. Wtedy doszedł ponoć do wniosku, że „na psychikę mas działa tylko to, co jest mocne i bezkompromisowe”<sup>22</sup>. Należy stwierdzić, że Hitler rzeczywiście posiadał nieprzeciętną zdolność oddziaływania na wyobraźnię i nastroje tłumu. W przekonaniu brytyjskiego historyka Allana Bullocka był on nawet największym demagogiem w dziejach ludzkości<sup>23</sup>. Pogląd ten oczywiście nie odnosi się do Hitlera z okresu początków jego kariery politycznej, lecz do późniejszych lat aktywności jako przywódcy NSDAP oraz wodza Trzeciej Rzeszy. Już na przełomie 1919 i 1920 r. dał się on jednak poznać jako utalentowany agitator o niewątpliwych zdolnościach oratorskich. Jeszcze przed objęciem przywództwa nad nazistami Hitler miał nabrać przeświadczenia, że masom „bardziej odpowiada władca niż petent, a większe wewnętrzne zadowolenie daje im nauka, która nie toleruje żadnego rywala, niż przyznanie liberalnej wolności”<sup>24</sup>. W *Mein Kampf* zawarł on wiele innych spostrzeżeń dotyczących znaczenia i roli umiejętnej propagandy politycznej. Należy podkreślić, że większość jego wypowiedzi na ten temat świadczyła o dobrej znajomości reguł skutecznej agitacji. Niewykluczone, że Hitler zaczerpnął inspiracje w tej kwestii m.in. z rozprawy francuskiego autora Gustava Le Bona *Psychologia tłumu* z końca XIX w. W sprawie zasad uprawiania propagandy nie ograniczał się jednak do recepcji cudzych poglądów, lecz starał się wypracować także własne metody oddziaływania na masy<sup>25</sup>. Rozwój partii nazistowskiej od końca lat za XX w. potwierdził na przykład słuszność opinii

<sup>21</sup> Na rolę tej grupy zawodowej w formowaniu się organizacji nazistowskiej zwrócił w polskiej literaturze naukowej już przed wielu laty uwagę J. Banaszkiewicz w monografii *Powstanie partii hitlerowskiej. Studium socjologiczne genezy faszyzmu niemieckiego 1919–1923* (Poznań 1968). W literaturze zagranicznej także dawno temu akcentował znaczenie wojskowych m.in. W. Schäfer w książce *NSDAP. Entwicklung und Struktur der Staatspartei des Dritten Reiches* (Hannover-Frankfurt a. M. 1957).

<sup>22</sup> A. Hitler, *op. cit.*, s. 44.

<sup>23</sup> A. Bullock, *op. cit.*, s. 74. Demagogiczne zdolności Hitlera powszechnie uwypukla się w literaturze naukowej. Niekiedy powołuje się w związku z tym na opinie w tej sprawie formułowane przez osoby znające przysłego wodza NSDAP jeszcze na samym początku lat 20. XX w., jak np. na wypowiedź wspomnianego Mayra, który uważał Hitlera za „wschodzącą gwiazdę niemieckiej polityki”. K. Gossweiler, *Kapital, Reichswehr und NSDAP 1919–1924*, Köln 1982, s. 557. Por. też A. Joachimsthaler, *Korrektur einer Biographie. Adolf Hitler 1908–1920*, München 1989, s. 135.

<sup>24</sup> A. Hitler, *op. cit.*, s. 214.

<sup>25</sup> Por. D. Grieswelle, *Propaganda der Friedlosigkeit. Eine Studie zu Hitlers Rhetorik 1920–1933*, Stuttgart 1972, s. 81 n.; E.C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu*



Hitlera, że podstawowym zadaniem propagandy powinno być pozyskiwanie nowych zwolenników i sympatyków, a celem organizacji partyjnej – werbowanie nowych członków.

W celu realizacji wskazanych zasad rozwoju organizacji partyjnej Hitler zmuszony był najpierw przełamać opór kierownictwa DAP, któremu wprawdzie zależało na jej rozwoju, lecz równocześnie obawiało się ono – przede wszystkim zaś Drexler<sup>26</sup> – osłabienia swego i tak niewielkiego wpływu na funkcjonowanie partii. W dalszej kolejności Hitler pragnął zdobyć pozycję przywódcy DAP, wiążąc z jej uzyskaniem możliwość przekształcenia tej partii nawet w ruch polityczny o rozbudowanej strukturze i rozmaitych formach działalności. Pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia idei masowej organizacji politycznej stało się opracowanie nowego programu partii (24 lutego 1920 r.), który zastąpił dotychczasowe wytyczne DAP<sup>27</sup>. Pod koniec września tegoż roku przyjęty został również statut partii nazistowskiej, wzmacniający pozycję jej zarządu. W porównaniu z wytycznymi DAP program z 1920 r. był dokumentem bardziej rozwiniętym i jeszcze wyraźniej niż one akcentował antysemitcko-nacjonalistyczne założenia narodowego socjalizmu. Nie ulega wątpliwości, że na treść programu wpływ wywarł Hitler. Był on bowiem jednym z kilku jego autorów, oprócz m.in. Drexlera i Federa. Każdy z nich wniósł do programu partii nazistowskiej pewien istotny wkład, choć dokument ten jako całość wcale nie odznaczał się oryginalnością, lecz – przeciwnie, zawierał hasła występujące w programach innych ugrupowań volkistowskich, w tym zwłaszcza w programie *Alldeutscher Verband* z 1912 r.<sup>28</sup> Co się tyczy wpływu Hitlera na treść programu partyjnego, to należy stwierdzić, że wyraził się przede wszystkim w tych jego postulatach lub żądaniach, które miały antysemitcki wydźwięk. Od czasu przyjęcia nowego programu DAP przybrała nazwę „Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza”<sup>29</sup>. Można przyjąć, że zmiana nazwy partii zamknęła pierwszy etap kształtowania się organizacji nazistowskiej, w którym Hitler nie odgrywał jeszcze większej roli politycznej, choć już zaczął sposobić się do przejścia bardziej

w Niemczech 1919–1945. *Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 41 n.

<sup>26</sup> W tym czasie Harrer nie należał już do kierownictwa DAP, gdyż zrezygnował z działalności politycznej.

<sup>27</sup> Por. K.D. Bracher, *Die deutsche Diktatur. Entstehung, Struktur, Folgen des Nationalsozialismus*, Köln-Berlin 1970, s. 91. W kwestii treści tego program odsyłam do pracy G. Federa, *Das Programm der NSDAP und seine weltanschaulichen Grundgedanken*, München 1933.

<sup>28</sup> Znaczne podobieństwo programu nazistowskiego do założeń ideologicznych *Alldeutscher Verband* staje się niemal oczywiste po porównaniu jego postulatów z treścią publikacji przywódcy tego związku – H. Classa, *Wenn ich der Kaiser wär. Politische Wahrheiten und Notwendigkeiten* (Leipzig 1913).

<sup>29</sup> W kwestii daty zmiany nazwy partii brak zgodności opinii w literaturze naukowej. Według A. Bullocka (*op. cit.*, s. 73) nastąpiła ona dopiero po zjeździe bawarskich i austriackich nazistów w Salzburgu w sierpniu 1920 r., natomiast według K. Heidena (*op. cit.*, s. 19) DAP przekształciła się w NSDAP w kwietniu 1920 r.

eksponowanej funkcji niż tylko jednego z kilku członków partyjnego kierownictwa. W okresie od jego przystąpienia do DAP oraz zasilenia jej szeregów przez grupę wojskowych do przyjęcia programu NSDAP niewątpliwie zapoczątkowane zostały przeobrażenia zmierzające do stworzenia z niej partii o masowym i wodzowskim charakterze<sup>30</sup>.

Nie bez znaczenia dla wprowadzenia zmian w organizacji i działalności ugrupowania narodowych socjalistów okazały się doświadczenia Hitlera zdobyte przez niego w okresie pobytu w Wiedniu (1906–1913). Ówczesne kontakty Hitlera z przywódcą austriackiej partii chrześcijańskiej Karlem Luegerem oraz znanym tamtejszym antysemitą Georgem von Schönererem nauczyły – jak można przypuszczać – przyszłego wodza NSDAP dyktatorskich metod kierownictwa partyjnego, opartych na autorytecie przywódcy i usuwaniu niewygodnych pretendentów do władzy<sup>31</sup>. Na przekształcanie DAP w partię nowego typu – stanowiącego wyróżnik partii faszystowskich i komunistycznych – wpłynęły jeszcze inne okoliczności. Jedną z nich był fakt powstania DAP/NSDAP w Bawarii, która stała się po I wojnie światowej obszarem skupiającym szczególnie wielu przeciwników demokracji parlamentarnej, a przy tym немало skrajnych nacjonalistów oraz zwolenników tendencji separatystycznych. Pierwszą z wymienionych okoliczności można uznać za o tyle istotną, że NSDAP pozostawała do około połowy lat 20. w zasadzie organizacją o zasięgu działania ograniczającym się właśnie do Bawarii. Już jako przywódca NSDAP Hitler potrafił umiejętnie wykorzystać do swych celów politycznych – rozbudowy organizacji partyjnej i wzrostu jej aktywności – konflikt między wrogo nastawionymi do ustroju demokratycznego władzami tego kraju a centralnym rządem Rzeszy, niemal bez przeszkód prowadząc działalność nacjonalistyczną i antyrepublikańską. Co się tyczy kolejnej okoliczności sprzyjającej przekształceniu partii nazistowskiej w bardziej masową organizację, to należy zauważyć, że było nią wspomniane zaangażowanie się w rozwój DAP/NSDAP grupy wojskowych i kombatantów<sup>32</sup>. Wskazane czynniki rzeczywiście przyczyniły się do rozbudowy partii narodowych socjalistów. Już w 1920 r. zaczęły powstawać pierwsze grupy lokalne (Ortsgruppen) NSDAP poza Monachium, najpierw tylko na obszarze Bawarii, lecz z czasem (od 1922 r.) także w innych krajach związkowych i prowincjach Rzeszy (m.in. na Śląsku). Pod koniec 1921 r. NSDAP liczyła już około sześciu tysięcy członków<sup>33</sup>. Dla porównania:

<sup>30</sup> W. Horn, *op. cit.*, s. 88–89; K. Gossweiler, *op. cit.*, s. 260; R. Koshar, *From stamtmisch to party: Nazi joiners and the contradictions of grass roots fascism in Weimar Germany*, „Journal of Modern History” 1987, nr 1, s. 4 n.

<sup>31</sup> Por. A. Tyrell, *op. cit.*, s. 40; F.L. Carsten, *Faschismus in Österreich. Von Schönerer zu Hitler*, München 1977, s. 27; B. Hamman, *Wiedeń Hitlera. Lata nauki pewnego dyktatora*, Warszawa 1999, s. 229 n.

<sup>32</sup> J. Banaszekiewicz, *op. cit.*, s. 254; K. Pätzold, M. Weissbecker, *Geschichte der NSDAP 1920–1945*, Köln 1981, s. 29; A. Nicholls, E. Matthias, *German Democracy and the Triumph of Hitler*, London 1971, s. 99.

<sup>33</sup> *Führer befehl... Selbstzeugnisse aus der „Kampfzeit“ der NSDAP. Dokumentation und Analyse*, red. A. Tyrell, Düsseldorf 1969, s. 13. W tym czasie monachijska grupa NSDAP liczyła

na początku listopada 1923 r., czyli w okresie bezpośrednio poprzedzającym próbę dokonania przez nazistów puczu w Monachium, do NSDAP należało ponad pięćdziesiąt pięć tysięcy osób. Choć partia ta wciąż pozostawała wtedy tylko jednym z wielu ogniw ruchu volkistowskiego, to jednak zyskiwała w nim – w dużej mierze wskutek sporej aktywności politycznej samego Hitlera – coraz mocniejszą pozycję. Do arsenału środków propagandowych stosowanych przez NSDAP nie należały już tylko zebrania partyjne i dyskusje przy piwie, ale także wiece i przemarsze uliczne, a nawet napady na działaczy i członków innych organizacji politycznych. To głównie za sprawą Hitlera i grupy wojskowych w lecie 1920 r. powstała pierwsza bojówka zbrojna NSDAP, którą założył zegarmistrz Emil Maurice – z zadaniem pełnienia służby porządkowej w partii, ale także wszczynania ulicznych zamieszek. Już po objęciu przez Hitlera funkcji przewodniczącego NSDAP – o czym będzie jeszcze mowa – stworzone zostały (sierpień 1921 r.) oddziały SA, notabene szkolone i wyposażane przez niektórych oficerów bawarskiej Reichswehry<sup>34</sup>. Dodam, że w kwestii zasad i celów działalności SA doszło z czasem do sporu między Hitlerem a wspomnianym Röhmem. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja Hitlera, zakładająca służebny wobec organizacji politycznej nazistów charakter tych bojówek.

Rozwój partii nazistowskiej na początku lat 20. XX w. bynajmniej nie następował bez wewnętrznych antagonizmów. Występowanie różnego rodzaju konfliktów w łonie NSDAP cechowało proces kształtowania się tej organizacji również w późniejszym okresie – aż do 1934 r., kiedy Hitler definitywnie pozbył się swych oponentów wśród działaczy narodowosocjalistycznych. Do sporów między nimi najczęściej dochodziło z przyczyn organizacyjnych lub doktrynalnych. We wczesnej fazie rozbudowy NSDAP, czyli w interesującym mnie okresie poprzedzającym powstanie masowego ruchu nazistowskiego (tzw. *Vorbewegung*) do około połowy lat 20., źródłem sprzeczności były nie tyle kwestie ideologiczne, ile przede wszystkim osobiste aspiracje partyjnych aktywistów. Załążka konfliktów w kierownictwie organizacji narodowosocjalistycznej można dopatrywać się już w samym motywie zapisania się Hitlera do DAP. Jak już wspominałem, możliwość zrobienia kariery politycznej dostrzegał on właśnie w nieudolności zarządu tej miniaturowej partii. Z pozbyciem się jego członków Hitler wiązał następnie nadzieję na urzeczywistnienie swego jeszcze nie w pełni na samym początku lat 20. skryształizowanego dążenia do zdobycia najwyższej władzy w DAP<sup>35</sup>. Już

---

około 2500 członków oraz około 4500 zwolenników. J.C. Fest, *Hitler. Eine Biographie*, Frankfurt a. M.-Berlin-Wien 1973, s. 202.

<sup>34</sup> Nazwę „Sturmabteilungen der NSDAP” przybrały one nieco później, bo 17 września 1921 r. Por. m.in. H. Bennecke, *Hitler und die SA*, München-Wien 1962, s. 27; A. Werner, *SA und NSDAP: „Wehrverband”, „Parteitruppe” oder „Revolutionsarmee”?* *Studien zur Geschichte der SA und NSDAP 1920–1933*, Erlangen 1964, s. 21.

<sup>35</sup> Choć badacze genezy nazizmu jako organizacji nie są zgodni ze sobą w tej kwestii, to jednak przeważa wśród nich opinia, że Hitler nawet jeszcze przed wstąpieniem do DAP marzył o zdobyciu pozycji przywódczej w jakiejś nacjonalistycznej partii niemieckiej. Szerzej o tym pisze w przywołanej już monografii *Od piwiarnianego klubu...*

w styczniu 1920 r. pojawiła się ku temu sprzyjająca okoliczność – Harrer zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego DAP na całe Niemcy (*Vorsitzender der Reichsorganisation*). Wodzowskim aspiracjom Hitlera poniekąd służyły – jak pisałem wyżej – również przyjęcie pod koniec lutego tegoż roku nowego programu DAP i związana z nim zmiana nazwy partii na NSDAP. Pod wpływem tych przemian Hitler domagał się już w kwietniu 1920 r. wydzielenia spośród członków zarządu partii (do którego należał) trzyosobowej grupy ścisłego kierownictwa<sup>36</sup>. Tymczasem starzy działacze partyjni na czele z Drexlerem (będącym formalnie przewodniczącym DAP/NSDAP) nadal obstawali przy zasadzie kolektywnego podejmowania decyzji jako sposobie działania władz partyjnych, opowiadając się za utrzymaniem demokratycznej struktury NSDAP. Nadal pragnęli ograniczać funkcjonowanie partii do odbywania zebrań w niezbyt licznym gronie członków i sympatyków. Proponowane przez nich formy i metody agitacji bynajmniej nie odpowiadały Hitlerowi – jako nazbyt skromne, a przede wszystkim mało skuteczne. W jego umyśle powoli kiełkowała już na początku lat 20. idea zdobycia przez nazistów władzy w Niemczech. Na początku 1921 r. dowodził on, że celem narodowych socjalistów i ewentualnie innych volkistów nie powinno być „stworzenie ruchu jako takiego, lecz ruch powinien stworzyć germańską Rzeszę narodu niemieckiego”<sup>37</sup>. Konsekwencja Hitlera w dążeniu do rozwoju i wzrostu znaczenia NSDAP spowodowała częściową zmianę stosunku do niego ze strony starych aktywistów partyjnych. W lutym 1921 r. Drexler skłonny był nawet uznać, że „każdy rewolucyjny ruch musi posiadać władzę dyktatorską i właśnie dlatego uważam naszego Hitlera za najbardziej odpowiednią osobę dla naszego ruchu”<sup>38</sup>. Drexler słusznie obawiał się jednak odsunięcia swojej osoby „na drugi plan” przez „zaborczego Hitlera”.

Przedstawiony pogląd Drexlera świadczył o nastrojach panujących w zarządzie partii nazistowskiej po przystąpieniu do niej grupy przedsiębiorczych kombatantów wojennych i czynnych wojskowych. Doceniając propagatorskie umiejętności Hitlera, starzy działacze DAP starali się wykorzystać jego talent w tej dziedzinie w zasadzie tylko w jednym celu – przyczynienia się do systematycznego powiększania szeregów partyjnych. W zamian godzili się na dopuszczenie Hitlera do współdecydowania o niektórych sprawach partii. Choć Hitler cenił tylko taki model władzy partyjnej, w którym zależała ona wyłącznie od „jednego człowieka” (*Einmannpartei*), czyli faktycznie od dyktatury

<sup>36</sup> D. Orlow, *op. cit.*, s. 15; *idem*, *The organizational history and structure of NSDAP 1919–1923*, „The Journal of Modern History” 1965, nr 2, s. 210, 211.

<sup>37</sup> A. Hitler, *Der völkische Gedanke und die Partei*, „Völkischer Beobachter”, nr 1 z 1 I 1921. Podobny pogląd wyraził on w *Mein Kampf* (s. 380), w którym pisał, że misja ruchu „nie leży w stworzeniu monarchii albo umocnieniu republiki, ale w stworzeniu germańskiego państwa”.

<sup>38</sup> Tak pisał w liście z 17 II 1921 r. do G. Federa, w którym dostrzegł „bratnią duszę”. BAK, NS 26/76, niefol. Por. też R.H. Phelps, *Anton Drexler – der Gründer der NSDAP*, „Deutsche Rundschau” 12, 1961, s. 35 n.

przewodniczącego – nie wykluczał jednak jego wyboru pod warunkiem posiadania przez niego wodzowskich uprawnień<sup>39</sup>. „Kto chce być przywódcą musi – pouczał w *Mein Kampf* – oprócz nieograniczonej władzy ponosić także najwyższą odpowiedzialność”. W tym samym dziele Hitler tak oto podbudował lansowaną przez siebie koncepcję dyktatury: „Postęp i kultura ludzkości nie są produktami większości, lecz polegają wyłącznie na geniuszu i energii jednostki”<sup>40</sup>. Należy zaznaczyć, że już w 1920 r. był on uważany przez wielu członków NSDAP – przede wszystkim przez dawnych i czynnych wojskowych – za faktycznego przywódcę tej partii. Jeden z nich, Andreas Reuter, na zebraniu narodowych socjalistów w dniu 26 października 1920 r. porównał Hitlera do „ostrza miecza”, który pozwoli Niemcom uwolnić się od następstw powojennego chaosu i kryzysu<sup>41</sup>. Mimo to przeciwnicy rosnącej pozycji Hitlera w NSDAP (m.in. E. Ehrensperger i B. Settele) nie rezygnowali z zamiaru odsunięcia tego zręcznego agitatora od wpływu na sprawy partyjne, wyczekując na okazję, która sprzyjałaby pozbyciu się go w rozgrywkach o władzę nad nazistami. W tzw. szeptanej propagandzie wymierzonej w Hitlera zarzucano mu nieniemieckie pochodzenie (urodził się w Austrii), niepowodzenia życiowe (nieudane starania o przyjęcie do akademii sztuk pięknych w Wiedniu), brak stopnia oficerskiego (dosłużył się tylko stopnia starszego szeregowca), a nawet nieobyte towarzyskie, niezgrabną figurę czy niechęć do alkoholu. Hitler zapewne nie należał ani w tamtym okresie, ani także w następnych latach do osób towarzyskich, wesołych, dowcipnych czy rubasznych, czyli takich, które na ogół cieszą się sympatią i uznaniem. Mógł się jednak podobać przynajmniej niektórym kobietom, o czym świadczy treść wielu listów z wyrazami poparcia, a nawet uwielbienia, kierowanych przez nie do niego już na początku lat 20.<sup>42</sup> Nie ulega również wątpliwości, że systematycznie rósł jego autorytet wśród nazistów.

Wewnątrzpartyjny spór wokół metod funkcjonowania i celów NSDAP osiągnął punkt kulminacyjny w pierwszej połowie 1921 r. Źródłem otwartego konfliktu w kierownictwie partii stał się projekt połączenia NSDAP z pokrewnymi ugrupowaniami nacjonalistyczno-rasistowskimi, przedstawiony na zjeździe delegatów Partii Niemieckospołecznej (*Deutschsoziale Partei*) oraz bawarskich, austriackich i czeskich nazistów w Zietz pod koniec marca 1921 r. Z wymienionych organizacji miała powstać jedna partia o nazwie „Niemiecka Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza” (*Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei*) z siedzibą zarządu

<sup>39</sup> A. Hitler, *op. cit.*, s. 379.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 387.

<sup>41</sup> R.H. Phelps, *Hitler als Parteiredner im Jahre 1920*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, nr 3, s. 326. W podobny sposób określano Hitlera na łamach nazistowskiego „Völkischer Beobachter”, m.in. w nrze 72 z 12 sierpnia 1920 i nrze 81 z 12 września 1920. Pojawiały się także bardziej krytyczne opinie. Na przykład „Münchener Post” (nr 188 z 14/15 sierpnia 1920) pisał o nim jako o „najbardziej przebiegłym podżegaczu w Monachium”.

<sup>42</sup> Część z nich zachowała się w BAK, NS 26/76 i innych zespołach Hauptarchiv der NSDAP.

w Berlinie<sup>43</sup>. Co prawda nie doszło do realizacji tego zamierzenia, gdyż przywódcy nacjonalistyczni (A. Drexler, R. Jung i A. Brunner) nie potrafili się porozumieć w sprawie stworzenia wspólnej organizacji. Raczej sporadyczne przedtem kontakty między tymi ugrupowaniami przerodziły się jednak w regularne spotkania. Przeciwny rozszerzaniu przez NSDAP współpracy z ruchem volkistowskim Hitler – upatrujący w tym dążeniu zagrożenia dla swych wodzowskich aspiracji – podjął starania o storpedowanie planów powstałych na zjeździe w Zietz. W tym celu udał się do Berlina, by pozyskać dla NSDAP przychylność i pomoc ze strony wpływowych przedstawicieli kapitału i junkierstwa (m.in. hr. J.D. York von Wartenburga i hr. E. von Behra). Uzyskanie poparcia tych środowisk miało przyczynić się bowiem do osłabienia dążenia starych działaczy nazistowskich do bliskiej współpracy z innymi ugrupowaniami nacjonalistycznymi. Pod nieobecność Hitlera w Monachium w NSDAP umocniły się tendencje reprezentowane w partii przez jego przeciwników. Jeden z nich, Otto Dickel, na zebraniu w dniu 24 czerwca 1921 r. – czyniąc aluzję do rozmów Hitlera z reprezentantami tzw. klas posiadających – przekonywał, że wielka własność prywatna rodzi takie samo niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego, jakie stwarzają dla niego Żydzi<sup>44</sup>. Jedynym skutecznym sposobem jego zażegnania miało być organizacyjne zjednoczenie sił volkistowskich. Ewentualne urzeczywistnienie tego planu udaremnił niespodziewany powrót Hitlera z Berlina. Pod wpływem opisanych wydarzeń przystąpił on do decydującej rozprawy z grupą starych działaczy partyjnych. Grożąc zarządowi NSDAP wystąpieniem z partii, Hitler postawił mu wyraźne ultimatum, a mianowicie w piśmie z 14 lipca 1921 r. kategorycznie zażądał spełnienia stawianych przez siebie warunków. Od kierownictwa NSDAP domagał się zatem natychmiastowego zwołania walnego zebrania członków oraz wyboru nowego trzyosobowego kierownictwa, tzw. Komitetu Działania (Aktionsausschuss) z zadaniem „oczyszczenia partii z obcych elementów”<sup>45</sup>. Dla siebie rezerwował stanowisko pierwszego przewodniczącego NSDAP o niemal dyktatorskich uprawnieniach. W kolejnym punkcie żądał bezwzględnego poszanowania zasady, że siedzibą zarządu partii pozostanie stolica Bawarii i dopóki organizacja nazistowska nie przerodzi się w ruch ogólnoniemiecki, władzę nad nią powinna sprawować grupa monachijska jako kolebka narodowego socjalizmu. W celu zapewnienia sobie nieograniczonych prerogatyw w NSDAP Hitler uznał za niedopuszczalne wszelkie zmiany nazwy partii i jej programu przez okres sześciu lat. W omawianym piśmie wykluczał również możliwość połączenia NSDAP z innymi organizacjami volkistowskimi. „Dla partii nigdy nie może wchodzić w grę żadne połączenie z tymi, którzy chcą się z nami związać, ale tylko ich przyłączenie” – dobitnie stwierdzał, zastrzegając sobie przy tym wyłączne prawo decydowania o podjęciu współpracy z pokrewnymi ugrupowaniami.

<sup>43</sup> G. Franz-Willing, *op. cit.*, s. 109; D. Orlow, *The Organizational History...*, s. 217; I. Kershaw, *op. cit.*, t. I, s. 124.

<sup>44</sup> A. Heiden, *op. cit.*, s. 43, W. Maser, *op. cit.*, s. 267.

<sup>45</sup> J. Banaszkiwicz, *op. cit.*, s. 409–410; E. Deuerlein, *op. cit.*, s. 135–136.

Żądania te stawiam nie dlatego – przekonywał Hitler – że jestem chciwy władzy, lecz dlatego, iż ostatnie wydarzenia przekonały mnie jeszcze bardziej niż kiedykolwiek, że bez żelaznego kierownictwa partia nawet bez zewnętrznej zmiany nazwy, w krótkim czasie przestanie być tym, czym być powinna: narodowosocjalistyczną niemiecką partią robotniczą, a nie żadnym związkiem zachodnim (Abendländischer Bund)<sup>46</sup>.

Stawiając zarządowi NSDAP wygórowane żądania, Hitler zapewne liczył na jego ustępstwa. W przeciwnym razie mogło bowiem dojść do rozłamu w szeregach nazistów. W tej sytuacji po stronie Hitlera prawdopodobnie opowiedziałyby się grupa kombatantów i wojskowych, a więc najbardziej wpływowi członkowie NSDAP. Niemala rola w umacnianiu pozycji Hitlera w partii przypadła Dietrichowi Eckartowi i jeszcze jednemu poplecznikowi przyszłego wodza narodowych socjalistów – Hermannowi Esserowi, którzy posiadali rozległe kontakty w kręgach bawarskich reakcjonistów<sup>47</sup>. Obawa przed ewentualną utratą wsparcia i pomocy ze strony możnych protektorów oraz rozbięciem jedności partii zdecydowała o kapitulacji zarządu NSDAP przed Hitlerem. Zanim starzy działacze nazistowscy zgodzili się na żądania Hitlera, próbowali jeszcze oprzeć się rosnącym wpływom jego samego i jego zwolenników. W anonimowej odezwie z 20 lipca 1921 r. oskarżano Hitlera o to, że pragnie „wnieść w nasze szeregi niezgodę i rozłam, posługując się przy tym stojącymi za nim i trzymającymi się w cieniu ludźmi, przez co popiera interesy Żydów i ich przyjaciół”<sup>48</sup>. Jak widać, w celu zdyskredytowania Hitlera posłużono się nawet absurdalnym argumentem o jego rzekomym filosemityzmie. Przy innej okazji wspomniany Benedikt Settele pogardliwie nazywał Hitlera „królem Monachium” (*Seine Majestät Adolf I*), który miał tyranizować członków NSDAP swymi dyktatorskimi żądaniami. W celu przeciwstawienia się politycznym aspiracjom Hitlera samorzutnie powstał nawet komitet Wolnego Narodowosocjalistycznego Związku Monachium (Freie Nationalsozialistische Vereinigung Münchens), wzywając do oporu wobec „demaagogicznych szkodników i karierowiczów” w partii<sup>49</sup>. Próby przeciwstawienia się Hitlerowi spełzyły jednak na niczym. Ostatecznie zwycięstwo nad zarządem NSDAP odniósł on na zebraniu partii w dniu 29 lipca 1921 r., na którym został wybrany na pierwszego przewodniczącego tej organizacji. Dodam, że Drexlerowi powierzono wtedy – niejako na otarcie łez – nic nieznaczące stanowisko honorowego przewodniczącego (*Ehrenvorsitzender*). „Pałacowa rewolucja” (według określenia użytego przez K. Heidena i W. Masera) w łonie NSDAP zamknęła najbardziej początkowy etap na drodze do zdobycia przez Hitlera najpierw władzy

<sup>46</sup> Cyt. za: J. Banaszekiewicz, *op. cit.*, s. 410.

<sup>47</sup> H. Auerbach, *Hitlers politische Lehrjahre und die Münchener Gesellschaft 1919–1923*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1977, nr 1, s. 24; M. Plewnia, *Auf dem Weg zu Hitler. Der „völkischer” Publizist Dietrich Eckart*, Bremen 1970, s. 61 n. Por. też M. Maciejewski, *Wpływ poglądów Dietricha Eckarta na doktrynę nazizmu*, [w:] *Studia z dziejów myśli politycznej w Niemczech XIX i XX w.*, red. H. Olszewski, Poznań 1979, s. 67 n.

<sup>48</sup> BAK, NS 26/45, niefol. Por. też „Münchener Post” nr 178 z 3 sierpnia 1921.

<sup>49</sup> G. Franz-Willing, *op. cit.*, s. 119; J.C. Fest, *Hitler...*, s. 209.

nad partią, a następnie (od 1933 r.) nad całym narodem niemieckim. Na zebraniu 29 lipca 1921 r. nastąpiło jeszcze jedno ważne wydarzenie, świadczące o stopniowej „hitleryzacji” NSDAP. Uchwalony został mianowicie statut tej partii, który opierał jej funkcjonowanie na szczególnie cenionej przez Hitlera zasadzie wodzostwa (*Führerprinzip*)<sup>50</sup>.

Jak już wspomniałem, Hitler jeszcze przed omówionym zebraniem z lipca 1921 r. usilnie dążył do uzyskania pozycji wodza wśród narodowych socjalistów. W jego przekonaniu każda masowa organizacja stawiająca sobie za cel rewolucyjne przeobrażenia polityczne – a za taką pragnął on uważać NSDAP – „reprezentuje zasadę bezwzględnego autorytetu wodza, połączonego z najwyższą odpowiedzialnością”<sup>51</sup>. Postulowana przez Hitlera i przyjęta w statucie partii zasada *Führerprinzip*, czyniąca z niej partię personalną, utożsamianą z jej przywódcą, miała upodobnić strukturę i funkcjonowanie NSDAP do scentralizowanej organizacji typu wojskowego, składającej się z grup lokalnych (politycznych i paramilitarnych) oraz głównego kierownictwa (Haupt-Parteileitung). W myśl statutu z 1921 r. terenowe ogniwa organizacji nazistowskiej zostały podporządkowane monachijskiej centrali partyjnej. Jej dyrektywy były dla nich „bezwzględnie wiążące”. Założenia dotyczące struktury i działalności NSDAP eliminowały zatem jakąkolwiek autonomię w obrębie partii. Pod tym względem różniły się one zasadniczo od wytycznych obowiązujących wcześniej w DAP. Jedność organizacji miała być zapewniona poprzez więź jej członków – wyrażającą się we wspólnej realizacji programu NSDAP z 1920 r. – z „naczelnym kierownictwem” stanowiącym swego rodzaju elitę partyjną. W celu wypełnienia tego zadania należało zakładać jedynie „żywotne grupy miejscowe” (*lebensfähige Ortsgruppen*), niezwiązane z innymi organizacjami nacjonalistyczno-rasistowskimi i dysponujące własnymi środkami finansowymi<sup>52</sup>. Utrzymaniu wewnętrznej spójności NSDAP miały także sprzyjać bezpośrednie kontakty Hitlera z lokalnymi komórkami narodowych socjalistów. Hitler raczej niechętnie i sporadycznie zwoływał zebrania przywódców wszystkich grup lokalnych partii, obawiając się nieprzewidzianych akcji tego gremium funkcjonariuszy NSDAP. Aby nie dopuścić do ewentualnej niesubordynacji ze strony aktywistów partyjnych, mogącej zagrozić pozycji wodza NSDAP, Hitler z reguły kierował do jej poszczególnych ogniw swoich „kontrolerów”. Przyjęcie tych zasad oznaczało faktycznie likwidację nie tylko wewnątrzpartyjnej demokracji, ale również modelu kolegialnego kierownictwa. Od czasu uchwalenia statutu NSDAP prawo mianowania przywódców poszczególnych ogniw partyjnych przysługiwało wyłącznie wyższemu przełożonemu<sup>53</sup>. Tylko komitet partii miał być wybierany na walnym zebraniu członków.

<sup>50</sup> BAK, NS 26/79, niefol; *Führer befehl...*, s. 33 n.

<sup>51</sup> Hitler, *op. cit.*, s. 269.

<sup>52</sup> „Anweisungen zur Ortsgruppengründung (1922)”. Podaję za W. Horn, *op. cit.*, s. 69.

<sup>53</sup> Por. też A. Hitler, *op. cit.*, s. 378; J. Nyomarkay, *Charisma and Factionalism in the Nazi Party*, Minneapolis 1967, s. 60. Warto zaznaczyć, że znaczenie *Führerprinzip* w NSDAP trafnie



Co ważne dla kształtowania się dyktatorskiej pozycji wodza w NSDAP: zarządowi partii przypadła (inaczej niż w DAP) rola jedynie organu doradczego, faktycznie pozbawionego wpływu na jej działalność. W myśl punktu 5 statutu z 1921 r. główny ciężar odpowiedzialności za sprawy partyjne – a więc i największa władza – spoczywał na pierwszym przewodniczącym NSDAP. Z tej racji jego stanowisko w partii zostało wyraźnie uznane „za stojące ponad komitetem”. W celu zabezpieczenia „prężnego i energicznego kierownictwa całego ruchu” pierwszy przewodniczący, czyli Hitler, mógł powołać Komitet Działania składający się z osób zaakceptowanych przez honorowego przewodniczącego partii (punkt 10 statutu). Odsunięty od władzy Drexler nie miał jednak nigdy okazji do wyrażenia własnej opinii na ten temat. Fikcją okazało się także uprawnienie członków NSDAP do pozbawienia pierwszego przewodniczącego przywództwa nad partią w razie naruszenia założeń programu lub statutu partii. Warto nadmienić, że Hitler przezornie dobrał w 1921 r. do zarządu NSDAP takie osoby, które nie reprezentowały samodzielnej siły politycznej. Nieformalną elitę partii tworzyli najbliżsi towarzysze Hitlera – życiowi bankruci, awanturnicy i nihilisci wywodzący się ze środowiska pseudoliterackiej bohemy lub formacji paramilitarnych<sup>54</sup>. Do ówczesnego ścisłego grona współpracowników Hitlera należeli: szef propagandy partyjnej, zaciekle antysemita Hermann Esser, inżynier Max Erwin von Scheubner-Richter, kierownik kancelarii partyjnej Max Amann, kupiec Karl Luedecke, student geografii Rudolf Hess, lotnik Hermann Göring, poeta Dietrich Eckart i architekt Alfred Rosenberg. Ze strony tej grupy Hitler nie musiał – przynajmniej wtedy – obawiać się zagrożenia dla swej dyktatorskiej pozycji. Dodam, że jego kierowniczą rolę w partii jeszcze bardziej umocnił pierwszy zjazd NSDAP w styczniu 1923 r.

Objęcie przez Hitlera w 1921 r. przywództwa nad NSDAP spowodowało nie tylko zmianę dotychczasowych zasad funkcjonowania i struktury partyjnej. W trafnym przekonaniu wielu badaczy nazizmu przyjęcie nowego statutu stworzyło także podstawy kształtowania się kultu Hitlera wśród narodowych socjalistów<sup>55</sup>. Poddana nieograniczonej władzy wodza NSDAP systematycznie stawała się narzędziem realizacji jego politycznych celów. Odtąd najwyższym autorytetem w sprawach doktrynalnych i metod działania partii miał być sam Hitler. W dniu uchwalenia statutu NSDAP Esser – przemawiając do członków monachijskiej grupy partyjnej – określił Hitlera jako „naszego wodza”, a od grudnia

---

ujmowano już w okresie międzywojennym w polskiej literaturze naukowej. Zob. np. A. Hertz, *Drużyna wodza*, „Przegląd Socjologiczny” V, 1937, z. 3–4, s. 663 n.

<sup>54</sup> S. Praunhess, *Wer waren NS-Mitgliedern? Zur Sozialgeschichte der NSDAP vor und nach 1933*, Darmstadt 2004, s. 43 n. Odsyłam także do mego artykułu, *Z badań nad społeczno-zawodową strukturą NSDAP w latach 1919–1933*, SnFiZH IX, Wrocław 1985, s. 141 n.

<sup>55</sup> Por. m.in. W. Horn, *op. cit.*, s. 60; D. Orlow, *The History...*, s. 33; K.D. Bracher, *Die deutsche Diktatur. Entstehung, Struktur, Folgen des Nationalsozialismus*, Köln-Berlin 1970, s. 100; I. Kershaw, *The Hitler Myth*, Oxford 1987, s. 26 n.

1921 r. określenie to weszło na stałe do słownictwa nazistowskiej propagandy<sup>56</sup>. Nieco później Eckart pisał o nowym przewodniczącym NSDAP: „Żaden człowiek nie może tak bezinteresownie, ofiarnie, rzetelnie służyć sprawie, jak naszej poświęca się Hitler. Nikt nie jest również tak świadom celu i czujny”. Coraz częściej pojawiające się od połowy 1921 r. określenie „nasz wódz Adolf Hitler” bądź tylko „przywódca narodowych socjalistów” zaczęło urastać do rangi symbolu wyrażającego emocjonalny stosunek nazistów do Hitlera. Nie dla wszystkich członków NSDAP stanowił on wprawdzie ucieleśnienie ideału przywódcy, któremu można by bez zastrzeżeń powierzyć losy partii. Najbliżsi towarzysze Hitlera nie szczędzili jednak wysiłków, by przekonać wszystkich nazistów o wodzowskich predyspozycjach przewodniczącego NSDAP. Na przykład Hess na łamach „Völkischer Beobachter” (11 sierpnia 1921) dowodził, że Hitler niewątpliwie reprezentuje „osobowość przywódcy” (*Führerpersönlichkeit*). „Czy wierzycie – zapytywał czytelników – że gdyby nie on, masy tłoczyłyby się w Zirkus Krone [miejsce zebrań NSDAP – przyp. M.M.]. Hitlera charakter jest najczystsza woła, jego siła polega nie tylko na darze wymowy, lecz w równym stopniu na godnej podziwu wiedzy i otwartym umyśle”<sup>57</sup>. Systematycznie rozwijany przez propagandystów z NSDAP wizerunek Hitlera jako wodza nazistów nabierał w dokonywanym przez nich odbiorze jego postaci coraz wyraźniej cech charyzmatycznych. Sam Hitler przyczyniał się zresztą do upowszechnienia przekonania o swych wyjątkowych predyspozycjach przywódczych. Już na początku lat 20. przybierał – z reguły nieudolnie, a nawet śmiesznie – pozę wybawiciela Niemiec, wierząc w swoją rzekomą wielkość i posłannictwo. W przeświadczeniu tym przywódcę NSDAP utwierdzali jego admiratorzy. Niedługo po marszu wodza włoskich faszystów na Rzym pod koniec 1922 r. Esser określił Hitlera jako „niemieckiego Mussoliniego”, który niebawem powtórzy w Rzeszy zwycięstwo Duce<sup>58</sup>. Dodam, że Hitler jeszcze na początku lat 30. podziwiał Benita Mussoliniego jako utalentowanego przywódcę i starał się na nim wzorować. Już jako kanclerz Trzeciej Rzeszy miał jednak bardziej krytyczny stosunek do Duce. Ten również nie darzył szczególną sympatią Hitlera. W latach 20. skłonny był nawet uważać jego

<sup>56</sup> Por. „Völkischer Beobachter” nr 93 z 7 XII 1921, nr 18 z 4 marca 1922, nr 38 z 13 maja 1922, nr 39 z 17 maja 1922, nr 67 z 23 sierpnia 1922. Por. też odezwę M. Amanna do przywódców lokalnych komórek NSDAP z 18 marca 1922 r., w której mowa o „wodzowskim talencie i nieprzeciętnych zdolnościach” Hitlera. BAK, NS 26/98, niefol. Określenie „nasz wódz Adolf Hitler” nagminnie pojawiało się na plakatach NSDAP od 1922 r. BAK, NS26/81–82, niefol.

<sup>57</sup> „Völkischer Beobachter” nr 63 z 11 sierpnia 1921. Rok później R. Hess tak przedstawił Hitlera jako przywódcę: „Tiefes Wissen auf allen Gebieten des staatlichen Lebens und der Gesellschaft, die Fähigkeit, daraus die Lehren zu ziehen, der Glaube an die Reinheit der eigenen Sache und an den endlichen Sieg, eine unbändige Willenskraft glauben ihm die Macht der hinreissenden Rede, die die Massen ihm zujubeln lässt”. Cyt. za: J.C. Fest, *Hitler...*, s. 207–208.

<sup>58</sup> Bayerisches Hauptstaatsarchiv München, Zespół Ministerium des Innern 81573, niefol. Por. też sprawozdanie „Berliner Dienst” z 18 września 1923. Archiv des Instituts für Zeitgeschichte München, Zespół Mikrofilmbteilung – MA 731, niefol.

i innych nazistów za „bufonów”, którzy „nie znają się na uprawianiu prawdziwej polityki”<sup>59</sup>.

Do stopniowego kształtowania się kultu Hitlera wśród nazistów zapewne przyczyniło się objęcie przez niego w 1922 r. przywództwa nad organizacją o nazwie „Niemiecki Związek Zbrojny” (Deutscher Kampfbund), zrzeszającą kilka nacjonalistycznych ugrupowań działających w Bawarii. W ten sposób stał się nie tylko wodzem nazistów, ale także politykiem wyraźnie liczącym się w kręgach volkistowskich. Dysponując takim zapleczem politycznym, mógł się starać o coraz szersze uznanie dla swych propagatorskich umiejętności. Dodam, że rosnące znaczenie przywódcy NSDAP w ruchu nacjonalistycznym przyczyniło się – prócz kilku innych czynników – do podjęcia przez Hitlera decyzji o dokonaniu puczu w celu zdobycia władzy w Bawarii. Przypomnę, że próbę jego przeprowadzenia – zresztą nieudaną i źle przygotowaną organizacyjnie – podjął on wraz innymi volkistami (m.in. z gen. E. Ludendorffem) w Monachium w nocy z 8 na 9 listopada 1923 r. Zanim do niej doszło, anonimowy autor artykułu zamieszczonego w „Völkischer Beobachter” w kwietniu tegoż roku w następujących słowach przedstawił stosunek do przywódcy NSDAP: „Hitler jest naszym wodzem i słuchamy go tak dalece, jak on tego chce”. Alfred Rosenberg w rocznicę urodzin Hitlera (20 kwietnia 1923) udowadniał, że nie tylko dla narodowych socjalistów jego nazwisko przybrało „mityczne brzmienie” (*mythischer Klang*)<sup>60</sup>. Z tej samej okazji mentor Hitlera – Dietrich Eckart ułożył nawet wiersz wychwalający wodza NSDAP i zachęcający do położenia kresu „nędzy” istniejącej w Niemczech. „Czy nie ma już siły – pisał w tym utworze – która za nasze zwycięstwa ręczy? / Serca w górę! Kto chce widzieć, ten widzi! / Tu jest siła, przed którą ciemność ucieka!” W lecie 1923 r. Eckart wyraził przekonanie: „Jeśli los wyznaczył w ogóle jakiegoś człowieka w celu uratowania Niemiec, to tym człowiekiem jest tylko Adolf Hitler”<sup>61</sup>. Warto zaznaczyć, że działalność Hitlera na początku lat 20. podobała się również niektórym osobom spoza NSDAP. Większość Niemców nigdy nie słyszała jednak wtedy o Hitlerze. Wciąż pozostawał on lokalnym politykiem bawarskim o wygórowanych ambicjach i aspiracjach. Szerszy rozgłos, a nawet popularność przyniosły mu dopiero wydarzenia wspomnianego puczu monachijskiego. Jeszcze przed podjęciem przez Hitlera próby zbrojnego zdobycia władzy

<sup>59</sup> Odsyłam do mego artykułu *Początki partii hitlerowskiej w relacjach konsula generalnego RP w Monachium (do 1924 r.)*, SnFiZH II, Wrocław 1975, s. 265 n.

<sup>60</sup> A. Rosenberg, *Blut und Ehre. Ein Kampf für deutsche Widergeburt. Reden und Aufsätze von 1919–1933*, München 1939, s. 12. Podobnie wyrażono się o Hitlerze w „Völkischer Kurier” nr 66 z 19 kwietnia 1923.

<sup>61</sup> Cyt. za: H. Böhme, *Rufe in das Reich. Die heldische Dichtung von Langenmarck bis zur Gegenwart*, Berlin 1934, s. 177. W prywatnych opiniach o Hitlerze Eckart bywał znacznie bardziej krytyczny wobec niego, zarzucając mu brak konsekwencji w podejmowaniu decyzji politycznych, a nawet załamanie w tej dziedzinie, o czym pisał w listach do przyjaciela Hitlera – E. Hanfstaengla. Por. *idem, Zwischen weissem und braunem Haus. Memoiren eines politischen Aussenseiters*, München 1970, s. 109.

w Bawarii pod wrażeniem jego demagogicznych umiejętności pozostawali m.in. dwaj laureaci Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki – Philipp Lenard i Johannes Stark<sup>62</sup>. Pierwszy z nich zwracał się w liście z 27 września 1923 r. do Hitlera jako do „przyszłego zbawcy niemieckiego ducha”. Z uznaniem wyrażał się w tamtym okresie o przywódcy NSDAP angielski germanofil, rasista i wielbiciel muzyki Richarda Wagnera – Houston Stewart Chamberlain. Na początku października 1923 r. pisał on do Hitlera: „Miałem pana za fanatyka. Faktycznie określiłbym pana jako zaprzeczenie fanatyka. Fanatyk chce dyskutować z ludźmi – pan chce ich przekonać”<sup>63</sup>. Warto nadmienić, że naziści potrafili się odwdziżyć Chamberlainowi za jego sympatię dla nich. Już w okresie Trzeciej Rzeszy został on oficjalnie uznany przez propagandę NSDAP za jednego z niewielu prekursorów ideologii narodowosocjalistycznej.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym dokonanie próby puczu w Monachium Hitler mógł czuć się człowiekiem sukcesu politycznego, wprowadzie takiego, jaki odniósł na początku lat 30., gdy NSDAP święciła triumfy wyborcze. W latach 1921–1923 udało mu się bowiem zdobyć pełnię władzy i autorytet wśród członków i zwolenników swej partii. W zasadzie nie miał wtedy żadnych oponentów w tym coraz większym gronie – inaczej niż od połowy lat 20., kiedy przeciwko niemu zwróciła się grupa społecznie radykalnych działaczy nazistowskich z braćmi Gregorem i Ottonem Strasserami na czele. Jeszcze przed puczem w stolicy Bawarii zyskał również niemałe uznanie w tamtejszych kręgach nacjonalistycznych (Vereinigte Vaterländische Verbände Bayerns). Potrafił także nawiązać pierwsze kontakty z przedstawicielami tzw. klas posiadających, które zaowocowały jeszcze skromnym, ale liczącym się wsparciem finansowym dla NSDAP. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że w przeddzień puczu monachijskiego dokonała się wśród nazistów niemal pełna identyfikacja „idei” i „wodza” z osobą Hitlera. Gdyby posłużyć się terminologią stosowaną w semiologii, należałoby przyjąć, że nastąpiła wtedy zgodność formy (znak) i pojęcia (znaczenie) rodzącego się kultu, a nawet mitu przywódcy NSDAP<sup>64</sup>. Wiara narodowych socjalistów w niezwykle propagatorskie i organizacyjne zdolności Hitlera niemal całkowicie rozwiąła się po klęsce próby puczu na początku listopada 1923 r. Nie

<sup>62</sup> BAK, Zespół Nachlass Hitler 3, fol. 3860.

<sup>63</sup> BAK, Zespół Nachlass Traub 8, fol. 14. Współtwórca NSDAP J. Dingfelder pisał w liście do Hitlera z 3 kwietnia 1923 r.: „Ich bewundere Sie! Ihr Kraft, Ihre Energie, Ihr selbstbewusstes Vorgehen, Ihre Selbstlosigkeit und nicht zuletzt Ihre Bescheidenheit, die immer wieder wohlthuend zum Durchbruch kommt”. AAN, NAM T 4, R 6, fol. 5025.

<sup>64</sup> Por. R. Barthes, *Mit i znak*, Warszawa 1970, s. 31 n.; E. Cassirer, *Funkcja mitu w życiu społecznym*, [w:] *Filozofia i socjologia XX w.*, cz. 1, Warszawa 1965, s. 82; S. Filipowicz, *Mit i spektakl władzy*, Warszawa 1988, s. 76. Odsyłam też do prac: K. Vondung, *Magie und Manipulation. Ideologischer Kult und politische Religion des Nationalsozialismus* (Göttingen 1971); H. Olszewski, *O historycznej wielkości Hitlera i jego nazistowskiej rewolucji* („Przegląd Zachodni” 1974, nr 1); M. Maciejewski, *Mit Hitlera w ruchu narodowych socjalistów w okresie Republiki Weimarskiej* (SnFiZH IV, Wrocław 1979).

okazał się on charyzmatycznym przywódcą, jak wydawało się wielu członkom NSDAP jeszcze na samym początku tegoż miesiąca. Legł wtedy w gruzach usilnie kreowany przedtem przez propagandę nazistowską wizerunek Hitlera jako proroka czy wybawiciela Niemców. Odsiadujący w więzieniu w Landsbergu karę pozbawienia wolności po puczu Hitler przestał być personifikacją narodowego socjalizmu, a kierowana przez niego NSDAP rozplynęła się w ruchu volkistowskim, tracąc swoją tożsamość i przeżywając głęboki kryzys organizacyjny. Ostatecznie więc bilans rządów Hitlera nad nazistami w latach 1921–1923 wypadł bardziej negatywnie niż pozytywnie, choć przed puczem osiągnął on założony przez siebie cel: władzę nad partią. Hitler potrafił jednak – po opuszczeniu pod koniec 1924 r. więzienia – w dość krótkim czasie odbudować swoją nadrzędną pozycję w odradzającej się NSDAP. Niewątpliwie dopomogły mu w tym jego autentyczne zdolności wodzowskie. Już na początku drugiej połowy lat 20. został on ponownie przywódcą NSDAP, a na początku lat 30. stał się jednym z kilku szczególnie ważnych polityków w Rzeszy. Wzrost znaczenia i wpływów NSDAP w życiu politycznym Niemiec w tamtym okresie stwarzał okoliczność sprzyjającą odbudowie kultu Hitlera. Do jego kreowania wydatnie przyczynił się sam Hitler, który coraz częściej przybierał pozę wybitnej jednostki obdarzonej niemal nadprzyrodzoną mocą<sup>65</sup>. To on miał rozstrzygać zarówno o działalności, jak i ideologii nazistowskiej, nie tolerując żadnej niesubordynacji, nie mówiąc już o opozycji wobec siebie. Na początku lat 30., gdy NSDAP bynajmniej nie była pod tym względem monolitem, gdyż ujawniły się w niej tendencje odśrodkowe – Hitler dowodził: „Wódz i idea to jedno, a każdy członek partii ma robić to, co mu każe wódz. Wódz jest wcieleniem idei i tylko on zna jej ostateczny cel”<sup>66</sup>. W dążeniu do zapanowania zarówno nad NSDAP, jak i nad wszystkimi Niemcami Hitlera gorliwie wspierali jego partyjni współtowarzysze. Niedługo przed powierzeniem przywódcy NSDAP urzędu kanclerza Rzeszy (30 stycznia 1933 r.) Hermann Göring na forum Reichstagu w pompatycznych słowach mówił o nim: „Adolf Hitler jest prawdziwym Duchem Świętym, prawdziwym światłem, które nas oświeśla”<sup>67</sup>. Podobne opinie mnożyły się – ze zrozumiałych powodów – jeszcze bardziej po ustanowieniu w Niemczech rządów nazistowskich. Na przykład propagandysta Alfred Bäumler przekonywał w 1934 r., że Hitler jest „czymś więcej niż ideą, ponieważ jest rzeczywisty”<sup>68</sup>. Niewątpliwie rola i znaczenie Hitlera zarówno w NSDAP, jak i w ogóle w Niemczech w tamtym okresie były

<sup>65</sup> Przeświadczenie o niepospolitych zdolnościach Hitlera miała w czytelnikach wytworzyć lektura jego *Mein Kampf*, w którym to dziele starał się on tak ukazać koleje swojego losu, aby można było właśnie nabrać takiego przekonania. Por. W. Maser, *Adolf Hitler. Legende, Mythos, Wirklichkeit*, München 1973, s. 438; „*Der Führerstaat*”. *Mythos und Realität. Studien zur Struktur und Politik des Dritten Reiches*, red. G. Hirschfeld, L. Kettenacker, Stuttgart 1981, s. 139.

<sup>66</sup> Cyt. za: A. Bullock, *op. cit.*, s. 151.

<sup>67</sup> Cyt. za: L. Halban, *Religia w Trzeciej Rzeszy*, Lwów 1936, s. 73.

<sup>68</sup> A. Bäumler, *Männerbund und Wissenschaft*, Berlin 1934, s. 127.

nieporównywalnie większe niż w pierwszej połowie lat 20. Gdyby nie udało mu się jednak zdobyć władzy nad nazistami i zapewnić sobie niemałego autorytetu wśród nich jeszcze przed puczem monachijskim, zapewne trudniej byłoby mu spełnić po 1923 r. swe wybujałe ambicje i aspiracje polityczne.

#### THE LEADER AND HIS FOLLOWERS. THE BEGINNINGS OF ADOLPH HITLER'S POWER AND AUTHORITY AMONG NATIONAL SOCIALISTS

##### Summary

The subject of this article is a process of emergence of Hitler's leadership position in the Nazi organization since his joining the miniature Deutsche Arbeiterpartei (DAP), which was NSDAP predecessor, in September of 1919 until the failed attempt by National Socialists to overthrow legitimate German government at the beginning of November 1923 (Munich Putsch). From the beginning of his political activity after World War One, Hitler determinedly and doggedly tried to achieve a commanding status. The fecklessness of DAP leaders was one of the main reasons why Hitler decided to join this party. He pretty soon recognized that the lack of leadership qualities among DAP co-creators – Karl Harrer and Anton Drexler – could be seen as an opportunity for him to realize his political ambitions and aspirations. The management of DAP was not willing, however, to become subject to Hitler, though his propaganda capabilities were widely appreciated. Only after two years had passed, the future Führer managed – as a result of „palace revolution” in August of 1921 – to reach a position of the first chairman of the party which changed its name to NSDAP in 1920. Since then, Hitler consistently strengthened his position in the party, surrounding himself with activists who favored his leadership aims and who, mostly thanks to the efficient use of propaganda mechanisms, started to create a cult with Adolph Hitler as a central figure. Dietrich Eckhart, Herman Esser and Alfred Rosenberg particularly contributed to Hitler's perception, power and authority in the Nazi movement in the early twenties. Hitler himself also attempted to create an impression of the Providential Man. With this purpose in mind, he was using his good enough knowledge and understanding of political psychology. Even before Munich Putsch, he was known as a talented orator and organizer. He employed different methods in order to increase the party membership and enhance NSDAP influence in the Nationalist movement. After the failure of the putsch in Bavaria's capital city, Hitler temporarily lost – while remaining in prison – his position as the Nazi leader but regained it quite soon (at the beginning of 1925) when he was again appointed the chairman of NSDAP. Since that time his power and authority among National Socialists were systematically on the rise. Not long before taking up the post of Reich Chancellor (30 January 1933) he was universally respected, idolized and almost worshipped by the Nazis and many other Nationalists. At that time he already doubtlessly achieved a status of charismatic leader-position and image he was even more vigorously trying to cultivate after 1933.